



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

„Nic to”

Seweryn Krajewski, Marek Biszczyński

*Jak boleśnie trzeba rozbić łeb,
jak żałośnie w błocie się utaplać,
ile razy się do szczętu zgrać -
żeby powstać, żeby trwać.*

*Nic to, mój zbłąkany,
choć grabieją ręce.
Wytrwaj na tym dworcu
jak Pan Bóg w stajence.*

*Za dzień, za chwilę pośród burz
odnajdzie Cię twój Anioł Stróż.
Szczęścia źródło
pod twą ręką
bije już.
Ja wiem jak czasem trudno wstać,
że tylko splunąć, psia go mać...!
Dźwigasz przez lata
grzechy świata -
wybacz mi...*

*Wspomnij mnie, gdy spełni się Twój sen,
gdy przed świtem ktoś poruszy struny
i zanuci - Pan Bóg jeden wie
dzisiaj tobie - jutro mnie.*

*Nic to, mój zbłąkany,
choć grabieją ręce.
Wytrwaj na tym dworcu
jak Pan Bóg w stajence.*

*Za dzień, za chwilę pośród burz
odnajdzie Cie twój Anioł Stróż.
Białe światło*

w twoim ręku

błyśnie znów.

*Ja wiem jak czasem trudno wstać,
że tylko splunąć, psia go mać...!*

*Twa każda łata
grzechem świata -
wybacz mi.*